

ŁUKASZ BUGAJSKI

lukasz@bugajski.net
AE:PL-29674-61530-EIRCT-28

Wrocław, 27 marca 2026 roku

**Szanowny Pan
Donald Tusk**
Prezes Rady Ministrów
Rzeczypospolitej Polskiej

LIST OTWARTY

Szanowny Panie Premierze,

Zwracam się do Pana jako obywatel Rzeczypospolitej Polskiej oraz były współpracownik Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, który wykonywał zadania na rzecz tej służby w latach 2015-2022.

Od 2024 roku występuję publicznie w charakterze sygnalisty, informując organy państwa o poważnych nieprawidłowościach w działaniach funkcjonariuszy ABW na Dolnym Śląsku. Zamiast ochrony ze strony instytucji publicznych, doświadczyłem jednak narastających działań odwetowych oraz realnego zagrożenia życia.

W okresie współpracy z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego brałem udział w działaniach operacyjnych, które według przekazywanych mi wówczas informacji miały służyć ochronie bezpieczeństwa państwa. Z czasem stało się jednak oczywiste, że część tych operacji nie tylko nie mieściła się w ustawowych zadaniach Agencji, ale nosiła znamiona poważnych nadużyć.

Na przełomie 2021 i 2022 roku mój przełożony, oficer ABW kpt. Marcin Pilip, zaangażował mnie w działania polegające na prowadzeniu inwigilacji samorządowców i przedsiębiorców, przy jednoczesnym wyłączeniu operacji spoza formalnych struktur Agencji. Pozyskane w ten sposób materiały miały być następnie wykorzystywane do wywierania nacisków i uzyskiwania korzyści majątkowych.

Kiedy zdałem sobie sprawę, że są to działania całkowicie wyjęte z państwowego systemu instytucjonalnego, zdecydowałem się udokumentować nieprawidłowości, a następnie zerwać współpracę z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, co wiązało się z realnym zagrożeniem dla mojego życia i zmusiło mnie do wyjazdu z Polski w 2023 roku.

ŁUKASZ BUGAJSKI

lukasz@bugajski.net

AE:PL-29674-61530-EIRCT-28

Po zmianie władzy w październiku 2023 roku zaufałem deklaracjom o rozliczeniu nadużyć w służbach specjalnych oraz stworzeniu mechanizmów ochrony sygnalistów. Zdecydowałem się uporządkować zgromadzone materiały i przekazać je do właściwych organów.

Od lipca 2024 roku kierowałem pisma do ministra Tomasza Siemoniaka, sprawującego funkcję Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Koordynatora Służb Specjalnych. Równolegle informowałem Szefa ABW i dyrektora delegatury ABW we Wrocławiu, przekazywałem także odpisy pism do Ministra Sprawiedliwości, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów oraz prokuratury. Wydałem organom ścigania obszerny materiał dowodowy i wielokrotnie byłem przesłuchiwany w charakterze świadka oraz zawiadamiającego.

Rozumiałem, że sprawy, o których informuję, są złożone i dotyczą wrażliwej sfery działania państwa. Przez długi czas wykazywałem cierpliwość i wiarę w skuteczność działań instytucji. Z czasem zaczęły się jednak pojawiać niepokojące sygnały. W sierpniu 2024 roku ogłoszono, że audyt służb specjalnych zlecony przez ministra Tomasza Siemoniaka nie wykazał nieprawidłowości, a w przestrzeni publicznej zaczęto bagatelizować tzw. „afery lubińską”, sugerując, że ABW nie miała nic wspólnego z nielegalną inwigilacją na Dolnym Śląsku.

Od początku podkreślałem, że przekazywane przeze mnie materiały stanowią jedynie wierzchołek góry lodowej. Wielokrotnie prosiłem o spotkanie z ministrem Tomaszem Siemoniakiem lub innymi osobami odpowiedzialnymi za nadzór nad służbami specjalnymi, aby móc w bezpiecznych warunkach przekazać całość posiadanej wiedzy. Do takiego spotkania nie doszło. Minister Siemoniak w publicznych wypowiedziach dystansował się od mojej sprawy, a składane przeze mnie zawiadomienia i materiały krążyły między jednostkami prokuratury bez merytorycznego rozpoznania.

Konsekwentnie składałem kolejne zeznania i uczestniczyłem w czynnościach, które krok po kroku odstaniały mechanizmy nadużyć, podczas gdy osoby za nie odpowiedzialne – zarówno w służbach, jak i w lokalnym układzie skupionym wokół samorządu Lubina i powiązanych podmiotów gospodarczych – podejmowały wobec mnie działania odwetowe i próby podważenia mojej wiarygodności.

W związku z realnym zagrożeniem życia i zdrowia wielokrotnie zwracałem się do Komendanta Wojewódzkiego Policji we Wrocławiu o ochronę na czas trwania czynności. Była ona przyznawana, ale tylko okresowo i w warunkach, które w praktyce tworzyły dodatkowe ryzyka dla mojego bezpieczeństwa.

Wobec braku skutecznej ochrony i jednoznacznej reakcji ze strony państwa, wraz z moim współpracownikiem Filipem Czają zdecydowaliśmy się wystąpić pod własnym nazwiskiem i opowiedzieć publicznie o nielegalnej inwigilacji ABW na Dolnym Śląsku. Ujawnienie „afery lubińskiej” było dla nas jedynym sposobem zabezpieczenia bezpieczeństwa, a także nadzieją na to, że opinia publiczna wymusi rozliczenia.

Z perspektywy czasu stwierdzam jednak, że tak się nie stało. Przeciwnie – usiłowano wszcząć przeciwko mnie postępowania karne, przypisywano mi ujawnienie informacji niejawnych,

ŁUKASZ BUGAJSKI

lukasz@bugajski.net

AE:PL-29674-61530-EIRCT-28

podawanie się za funkcjonariusza ABW czy fabrykowanie materiału dowodowego. Dochodziło do prób podszywania się pod moją osobę w celu złożenia fałszywych zawiadomień. Uderzono także w moją rodzinę i bliskich.

Nie jestem w tej sytuacji odosobniony. W ostatnich latach opinia publiczna obserwowała choćby sprawę Tomasza Mraza, byłego dyrektora Departamentu Funduszu Sprawiedliwości, który przez wiele miesięcy dokumentował nadużycia swoich przełożonych. Choć wiele ryzykował, dziś sam pozostaje objęty postępowaniami karnymi i staje się celem brutalnych ataków politycznych.

Wiele miesięcy temu podjąłem decyzję, że gdy wyczerpię drogę instytucjonalną i administracyjną, zwrócę się z osobistym apelem również do Prezesa Rady Ministrów jako organu kierującego pracami władzy wykonawczej i współkształtującego kierunek działań państwa. Uważam, że ten moment właśnie nastąpił.

Mając na uwadze powyższe, zwracam się z apelem o objęcie tzw. „afery lubińskiej” osobistym nadzorem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, z wyraźnym wskazaniem oczekiwań wobec ministrów odpowiedzialnych za służby specjalne, prokuraturę i Policję.

Proszę także o przeprowadzenie rzetelnej, niezależnej weryfikacji dotychczasowych ustaleń audytów służb i postępowań prokuratorskich w powyższym zakresie, z jawnym przedstawieniem opinii publicznej, jakie działania zostaną podjęte wobec osób odpowiedzialnych zarówno za nadużycia, jak i za dotychczasową bierność.

Uprzejmie proszę o publiczną odpowiedź na ten list oraz o poinformowanie opinii publicznej, jakie kroki zamierza Pan podjąć – zarówno dla wyjaśnienia „afery lubińskiej”, jak i dla stworzenia w Polsce realnego systemu ochrony osób alarmujących o nieprawidłowościach.

Od tej odpowiedzi zależy nie tylko mój dalszy los, ale także wiarygodność zapewnień, że Rzeczpospolita Polska stoi po stronie obywateli, a nie po stronie tych, którzy nadużywają prawa.

Z wyrazami szacunku,

(-) Łukasz Bugajski

Dokument podpisano kwalifikowanym podpisem elektronicznym, który jest równoważny podpisowi własnoręcznemu (art. 25 ust. 2 rozporządzenia eIDAS, art. 78¹ § 2 k.c.). Integralność i autentyczność dokumentu można zweryfikować za pomocą narzędzi do weryfikacji podpisu elektronicznego.